

Sygn. akt VI ACa 873/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Jolanta Pyżlak

Sędziowie: SA Jacek Sadowski

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa M. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt XXV C 822/17

- 1) zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 19 200 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2016 roku,
- 2) oddala apelację w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od (...) S. A. w W. na rzecz M. G. kwotę 491,60 (czteryście dziewięćdziesiąt jeden zł 60/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **VI ACa 873/18**

UZASADNIENIE

Pozwem nadanym u operatora wyznaczonego w dniu 30 grudnia 2016 r. powód M. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. w W. kwoty 348 550,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów postępowania.

Pozwany (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 11 października 2018 r. (sygn. akt XXV C 822/17) Sąd Okręgowy w Warszawie: I. zasądził od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 348 550,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28 245 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz III. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W.

kwotę 278 zł tytułem kosztów sądowych uiszczonych tymczasowo ze Skarbu Państwa. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. G. złożył wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...). Umowa obejmowała comiesięczną składkę podstawową opłacaną regularnie w kwocie 20 000 zł. Składka miała być alokowana pomiędzy poszczególne fundusze (przynajmniej 10% w wybranym funduszu z dokładnością do 1%) – m. in. (...) We wniosku M. G. złożył oświadczenie o tym, że świadom jest iż nabywanie jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych jest obarczone ryzykiem inwestycyjnym oraz iż wartość jednostek uczestnictwa jest zmienna, zmianom zaś ulega w zależności od sytuacji rynkowej, co może powodować że wartość środków przysługujących ubezpieczonemu może być niższa lub też wyższa od składek przez niego wpłaconych. M. G. złożył również oświadczenie, iż otrzymał i zapoznał się z OWU, Regulaminem ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych, oraz wykazem oferowanych funduszy kapitałowych.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta w dniu 2 lipca 2010 r. i od tej też chwili rozpoczęła się ochrona ubezpieczeniowa. Podane zostały terminy opłacania składki ubezpieczeniowej i sposoby alokacji składki podstawowej – na przykład (...) - 10%, (...) - 15%, (...) - 15%. Zgodnie z § 30 OWU ubezpieczający mógł wypowiedzieć umowę ubezpieczenia poprzez doręczenie Towarzystwu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Pozwany w związku z powyższą umową pobierał opłaty: opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie, opłatę likwidacyjną, opłatę od wykupu, opłatę operacyjną. Jeżeli umowa ubezpieczeniowa podlegała rozwiązaniu, to pozwany uprawniony był do pobierania opłat: za ryzyko ubezpieczeniowe, administracyjną, za zarządzanie w wysokości proporcjonalnej do okresu za który były należne. Wysokość opłat i limitów została określona w Tabeli opłat i limitów. Definicje opłat zostały uregulowane w OUW.

Sąd I instancji ustalił również, iż wszystkie czynności przy zawieraniu tej umowy z M. G. przeprowadzała A. S. (1). Powód nie miał żadnego wpływu na jej treść, była ona ogólnie ustalona przez pozwaną. W trakcie rozmów poprzedzających zawarcie umowy przedstawiciele pozwanej Spółki przedstawiali klientom kalkulacje oraz prezentacje wyłącznie w wersji elektronicznej. Z reguły A. S. (1) doręczała kontrahentom umowy całość dokumentów z nią związanych. Informowała ona w trakcie rozmów o bonusie, przyznanym za oszczędzanie w ramach zawartej z pozwanym umowy. M. G. był zapewniany, że będą tak wysokie zyski, że nie będzie chciał rezygnować z oszczędzania w ramach produktu zaoferowanego mu przez pozwaną Spółkę. Na jego pytanie o związane z rozwiązaniem umowy koszty wynikające z przedstawianych mu w związku z umową tabel, uzyskał odpowiedź, iż nie ma potrzeby koncentrować się na tych kwestiach, gdyż gdyby potrzebował wcześniej środków finansowych, może zawsze wystąpić o kredyt w (...) Bank.

M. G. podjął jednak decyzję o wcześniejszym rozwiązaniu umowy. W 2014 r. wystąpił bowiem o pożyczkę do banku w wysokości kwoty związanej z tą umową i uzyskał odpowiedź, że kwota ulokowana w funduszach stanowi kwotę wysokiego ryzyka. Wówczas, mając także na uwadze, że zysków z umowy nie było (była strata), złożył oświadczenie o jej wypowiedzeniu. Ostatecznie umowa została rozwiązana, a M. G. wypłacono 883 309,89 zł, na którą składały się:

- wyliczona wartość podstawowa – 1 226 695,15 zł,
- wyliczona wartość dodatkowa – 5 165,55 zł,
- kwota potrąceń związanych z rozwiązaniem umowy wynosi 348 550,81 zł.

Powód wzywał pozwanego do zapłaty kwoty 348 550,81 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma zawierającego wezwanie. Pismo to zostało doręczone pozwanemu. M. G., w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia z (...) SA w W., nie uzyskał żadnych korzyści przy nabywaniu produktów (...) Bank SA w W..

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zważył, iż w myśl art. 385¹ Kodeksu cywilnego postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym przypadku wystarczające jest spełnienie warunku transparentności, by wyłączyć możliwość kontroli treści umowy. Brak transparentności postanowienia określającego główne świadczenia stron może, poza sankcją z art. 385 zd. 2 k. c., stanowić podstawę do uznania go za abuzywne. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy zbadał, jaki jest zakres świadczenia głównego stron i przyjął tu, iż chodzi o postanowienia umowy przedmiotowo istotne. Sąd ten zwrócił jednak uwagę na poglądy doktryny, zgodnie z którymi powinno się odrzucić kryteria krępujące poszukiwanie dodatkowych wymogów niwelujących związek określonego postanowienia z głównym świadczeniem stron. Interpretacji wobec tego danego postanowienia umownego należy dokonywać na tle konkretnego przypadku, przy uwzględnieniu jego specyfiki.

Sąd I instancji zważył również, iż przesłankami abuzywności są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta. Oba te warunki muszą być spełnione łącznie. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące niewiedzę drugiej strony, brak jej doświadczenia, naruszenie zasady równorzędności stron. Dyspozycja art. 385¹ § 3 k. c. precyzuje, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumentowi. Ustalony przez strony wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin wiąże drugą stronę jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Przez pojęcie wzorca umownego należy rozumieć przygotowane przez proponenta z góry, jeszcze przed zawarciem umowy, postanowienia kształtujące treść stosunku prawnego, wiążącego strony. Konstrukcja prawna wzorca ma zastosowanie do zobowiązaniowych stosunków umownych. Wzorce to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy, wprowadzone przez jedną ze stron do stosunku prawnego, w ten sposób że druga strona nie ma wpływu na ich treść, nadto są one zwykle opracowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają treść przyszłych umów indywidualnych ułatwiając zawarcie transakcji. Na tle tych rozważań Sąd Okręgowy wskazał, iż z niekwestionowanych zeznań A. S., pośredniczącej przy zawieraniu umowy, wynikało że powód nie miał żadnego wpływu na jej treść, bowiem była ona odgórnie ustalona przez pozwaną. Stosunek prawny stron więc został oparty o wzorzec, o którym mowa powyżej. Sąd ten zauważył również, iż nie można pozbawić powoda przymiotu konsumenta. Zarzuty, iż nie spełnia on wymogów konsumenta ostrożnie, dbale podchodzącego do swych interesów ostać się nie mogły. Powód zawierał umowę przy pośrednictwie profesjonalnego agenta, specjalisty w zakresie świadczenia tego typu usług. Miał więc prawo liczyć na wszechstronne przedstawienie mu oferowanego produktu. Powód nie podjął decyzji o zawarciu umowy poprzez internet, gdzie byłby zobligowany ustalać samodzielnie wszelkie swe prawa i obowiązki, lecz skorzystał z usług profesjonalisty. Dochował należytej staranności przy zawieraniu ww. umowy. Z przesłuchania powoda, wynikało że w zasadzie nie został pouczony, jakie będą konsekwencje przedterminowego rozwiązania umowy, bowiem zyski miały być tak duże, że powyższe miało być niecelowe. W trakcie rozmów poprzedzających zawarcie umowy przedstawiciele pozwanej Spółki przedstawiali klientom kalkulacje oraz prezentacje w wersji elektronicznej - nie papierowej, co niewątpliwie ograniczało możliwość samodzielnej ich analizy. Z zeznań świadka A. S. (1) wynikało, że z reguły doręczała ona kontrahentom umowy całość dokumentów z nią związanych, czy jednak było tak konkretnie w przypadku powoda, nie potrafiła jednoznacznie określić. Wzorzec co do zasady nie może być nieczytelny, czy też być w stanie uniemożliwiającym zapoznanie się z jego treścią. Doręczenie jest tu rozumiane jako istotna czynność. Z tego powodu sam podpis złożony na umowie czy innym dokumencie kwitujący doręczenie wzorca nie sanuje braku doręczenia, przy czym jest kwestią dowodową wykazanie, jak było w rzeczywistości. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy brak jest jednoznacznych dowodów na okoliczność tego, czy powód w istocie otrzymał plik dokumentów, związany z przedmiotową umową. Sąd I instancji uznał również, iż opłata likwidacyjna nie należy do głównych świadczeń stron, nie jest elementem przedmiotowo istotnym umowy. Odrębną kwestią pozostaje transparentność postanowień ją określających. O opłacie likwidacyjnej stanowi § 40 pkt. 1 ppkt 4 OWU. Zgodnie z § 40 pkt. 3 OWU wysokość opłat oraz limitów określa Tabela opłat i limitów. Wysokość opłaty likwidacyjnej z kolei przewiduje pkt. 12 Tabeli opłat i limitów, zgodnie z którym ma ona kształtować się na poziomie 1,4 składki podstawowej za jeden rok polisy. W tym miejscu Sąd Okręgowy zauważył, iż składka podstawowa miesięczna to 20 000 zł. Jeśliby więc przyjąć, że składka podstawowa za rok wyniosła 336 000 zł (12 x 20 000 = 240 000; 240 000 x 1,4 = 336 000). Zapisy dotyczące tej opłaty były niejednoznaczne. Nie precyzowały, jaka będzie w istocie wysokość

opłaty likwidacyjnej. Dalszych wątpliwości nie rozwiewał § 44 OWU – związany z szczegółową regulacją opłaty likwidacyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego był on nieczytelny. Co więcej, pojawiają się w tym miejscu wątpliwości dotyczące kwoty dochodzonej pozewem – a zatrzymanej przez pozwanego. Skoro „czysta” opłata likwidacyjna to 336 000 zł, bonus wynosił 48 000 zł, wartość dodatkowa – 5 165,55 zł, nie jest jasnym jaka jest w istocie struktura kwoty wypłaconej powodowi. Niezależnie od powyższego, postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak wynika z dowodów w sprawie wyliczona wartość podstawowa, wynikająca z umowy to – 1 226 695,15 zł, wyliczona wartość dodatkowa – 5 165,55 zł, kwota potrąceń związanych z rozwiązaniem umowy wynosiła 348 550,81 zł. Nie było żadnych argumentów wskazujących na to, że opłata likwidacyjna powinna kształtować się na poziomie ok. ¼ kwoty wypłaconej przez powoda. Co więcej, o ile zysk powoda z umowy jest zależny od tego, jak na rynku notowane są fundusze inwestycyjne, w które zostały zainwestowane jego środki finansowe, o tyle wysokość opłaty likwidacyjnej nie jest z nimi powiązana, lecz z wpłatami powoda - czyli z elementem stabilnym, stałym, niezależnym od rynkowych wahań. To powód więc ponosi całe ryzyko z umowy. Pozwany inwestując jego pieniądze (w tym przypadku ok. 1 356 228,79 zł), pozyskuje środki finansowe, obraca nimi, dążąc do wypracowania zysku – tak dla powoda, jak i dla siebie. W przypadku zaś przedterminowego rozwiązania umowy potrąca kwotę równą 1,4 składki za cały rok umowy. Sama nazwa opłaty – opłata likwidacyjna - zdaje się wskazywać, że chodzi o opłaty związane z „likwidacją” rachunku powoda, administracyjne, porządkowe. Tymczasem faktycznie opłata ta nie ma nic wspólnego z powyższym, stanowi poniekąd karę za przedterminowe rozwiązanie umowy, chociaż jej treść przewiduje taki tryb rozwiązania stosunku prawnego, łączącego strony.

Sąd Okręgowy dokonał również oceny „ bonusu” - świadczenia przewidziane w § 16 pkt. 5 OWU. Zgodnie z tym uregulowaniem w pierwszym roku polisy każda wpłacona przez Ubezpieczającego składka podstawowa zostanie zwiększona o wskazany w Tabeli opłat i limitów wskaźnik procentowy, właściwy dla wybranego przez Ubezpieczającego wariantu ubezpieczenia (w tym przypadku - 20%). Zgodnie z literalnym zapisem umowy pozwany nie uzależniał wypłaty bonusu, od jakichkolwiek warunków – w szczególności od tego, czy umowa będzie trwała przez cały zakładany przez strony okres. M. G. nie musiał tu więc spełnić żadnych wymogów, wypłata/doliczenie bonusu – profitu następowała poniekąd automatycznie. Wobec tego powód nie naruszył żadnych w tym zakresie obowiązków. Następnie, kwota ta bezpośrednio zwiększała sumy, którymi obracał pozwany, powiększając wypracowany przez fundusze inwestycyjne zysk – podlegający wypłacie dla stron umowy. Co więcej, wykluczyć nie można, iż doliczając składkę podstawową do bonusu, faktycznie jego kwota w pewnym procencie podlegała ostatecznie zwrotowi tytułem opłaty likwidacyjnej. Nadto w umowie brak jest podstaw dla potrącenia bonusu. Tymczasem w związku z rozwiązaniem umowy, jak to wynikało z § 40 OWU, Spółka pobierała: opłatę likwidacyjną, opłatę od wykupu, opłatę operacyjną, opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, za zarządzanie, administracyjną (w odpowiednich proporcjach). Skoro w tekście umowy, brak było wskazania, iż w takim przypadku ta opłata podlega zwrotowi, to oznaczało że pozwany nie przewidywał obowiązku jej dalszego uiszczenia w przypadku przedterminowego jej rozwiązania. Także art. 5 k. c. nie może tu stanowić wystarczającego oparcia dla argumentów pozwanego. W sytuacji, w której pobierał on od powoda tak różne opłaty, obracając jego środkami finansowymi, obciążając go w zasadzie całością ryzyka inwestycyjnego, trudno jest wskazać na czym polegałoby nadużycie prawa w tym względzie. Sąd I instancji podkreślił również, że umowa trwała 6 lat – dłużej niż połowę zakładanego czasu, przez ten okres pozwany obracał środkami powoda – co z założenia miało mu przynieść zysk. Nie można więc postawić powodowi zarzutu, że ta sytuacja stanowi wykorzystanie dobrej woli czy sytuacji pozwanej Spółki. Nie sposób tu także było wskazać, jaką konkretnie zasadę współzycia społecznego powód naruszył domagając się zwrotu tej kwoty. Powód w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia z (...) S. A. nie uzyskał żadnych korzyści przy nabywaniu produktów (...) Bank SA w W.. Analizując także strukturę kwoty wypłaconego świadczenia, faktycznie nie wiadomo, gdzie ów bonus jest zlokalizowany. Pełnomocnik powoda podniósł nadto, iż pozwana Spółka nie wykazała że w istocie przyznała, wypłaciła powodowi bonus. Brak jest dowodów wskazujących na faktyczną wypłatę i doliczenie przedmiotowego bonusu do kwot, którymi obracał pozwany.

Ostatecznie wskazując na treść art. 405 k. c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową obowiązany jest do jej zwrotu jej wartości Sąd Okręgowy uznał, iż postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej stanowią klauzulę niedozwoloną, nie wiążąc tym samym strony (w ich miejsce nie mogą wejść inne zapisy umowy ewentualnie kształtujące treść opłaty), zatem świadczenie potrącone przez pozwanego tytułem opłaty likwidacyjnej

podlega zwrotowi w całości (art. 410 k. c.). W takiej sytuacji cała więc dochodzona pozwem kwota podlega zasądzeniu na rzecz M. G..

O należnościach ubocznych Sąd I instancji orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k. c. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 348 550,81 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia pisma. Pismo to zostało doręczone pozwanemu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosując zasadę wynikającą z art. 98 k. p. c. Z uwagi zaś na fakt, że w toku procesu powstały koszty sądowe uiszczone tymczasowo przez Skarb Państwa 278 zł, wobec tego zostały one uregulowane w pkt. III orzeczenia, na podstawie stosownych przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 października 2018 r. wniósł pozwany (...) S. A. w W., zaskarżając go w części zasądzonej od Pozwanej na rzecz Powoda kwotę 60 550,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, na co złożyły się kwota 12 550,81 zł - pobranej opłaty od wykupu oraz kwota 48 000 zł, tj. przyznany powodowi Bonus. Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu przez Sąd, iż pozwana tytułem opłaty likwidacyjnej pobrała kwotę 348 550,81 zł, podczas gdy w rzeczywistości była to kwota 336 000 zł, obok której Pozwana pobrała opłatę od wykupu w wysokości 12 550,81 zł (suma tych dwóch opłat daje łączną kwotę potrąceń w wysokości 348 550,81 zł, którą Sąd w całości błędnie utożsamiał z opłatą likwidacyjną);

II. naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k. p. c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów z dokumentów, tj. OWU i Tabeli Opłat oraz zeznań świadka A. S. (1), skutkującą uznaniem za nieudowodnioną okoliczności przyznania Powodowi Bonusu w kwocie 48 000 zł, podczas gdy okoliczność ta wynikała wprost z treści wiążącego strony wzorca (§ 16 ust. 5 w zw. z ust. 4 Tabeli Opłat), jak również znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadka A. S. (1) oraz nie została zaprzeczona przez Powoda w toku przesłuchania;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego: a) art. 5 k. c., poprzez jego niezastosowanie w stosunku do żądania Powoda w zakresie Bonusu (48 000 zł), mimo, iż dochodzenie przez powoda zapłaty surogatu Bonusu stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego, co potwierdza jednolita linia orzecnicza sądów powszechnych w analogicznych sprawach; b) art. 385¹ § 1 k. c., poprzez uznanie za abuzywne postanowienia przewidującego opłatę od wykupu w wysokości zaledwie 1% wartości rachunku Powoda (§ 45 OWU (...) w zw. z ust. 13 Tabeli opłat i limitów).

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania (w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przepisanych) za I instancję od Powoda na rzecz Pozwanej oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przepisanych) od powoda na rzecz pozwanej.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo zasadna, albowiem niektóre z podniesionych w niej zarzutów winny być uznane za trafne.

W pierwszej kolejności ocenić jako zasadne w części należało ocenić zarzuty dotyczące uwzględnienia w zasądzonej na rzecz powoda kwocie tzw. Bonusu przyznanego przez pozwaną Spółkę powodowi. Zwrócić należało uwagę, iż

przyznanie tego Bonusu Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione. Zgodnie z § 16 ust. 5 OWU w pierwszym roku polisy każda wpłacona przez Ubezpieczającego składka podstawowa przed dokonaniem alokacji zostanie zwiększona o wskazany w Tabeli opłat i limitów wskaźnik procentowy, właściwy dla wybranego przez Ubezpieczającego wariantu ubezpieczenia. Wskazany zaś w Tabeli opłat i limitów wskaźnik procentowy, dla przyjętego przez powoda Wariantu polisy (Wariant 6) wynosił 20%. Skoro miesięczna składka uiszczana przez pozwanego wynosiła 20 000 zł, suma składek opłacanych w pierwszym roku obowiązywania polisy wyniosła 240 000 zł, a 20% z tej kwoty wynosiło właśnie 48 000 zł. Nawet przyjmując, iż ciężar dowodu co do tego, iż kwota 48 000 zł została objęta potrąceniem z tytułu szeroko rozumianych opłat likwidacyjnych obciąża pozwanego, zwrócić należy uwagę, iż poza ogólnym zaprzeczeniem tej okoliczności, powód nie wdał się szczegółowo w spór w tym zakresie, zaś przedstawiana tu przez powoda argumentacja nie tylko była prawidłowa pod względem algebraicznym, ale również przedstawiana przez pozwaną Spółkę argumentacja była przekonująca. Konsekwentnie uznać należało, iż skoro postanowienia umowne nie były pomiędzy stronami negocjowane, a niejako narzucone zostały przez pozwanego, to również postanowienia umowne w zakresie tzw. Bonusu zostały (niejako dobrowolnie) zaproponowane przez pozwaną Spółkę. Brak jest zatem logicznego wyjaśnienia przyczyn, dla których pozwany sam proponując swoistą nagrodę dla konsumenta za terminowe opłacanie składek w pierwszym roku polisy, miałby tej kwoty do polisy nie doliczać. Ogólne stanowisko pozwanego, nie może tym konsekwentnym wywodom pozwanego zaprzeczyć.

W takiej sytuacji – uznania doliczenia Bonusu do kapitału, ocenić należało dopuszczalność domagania się przez powoda zwrotu również tak otrzymanego Bonusu. W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym zakresie zwrócić należało uwagę na dwie kwestie związane z tego rodzaju świadczeniem – na kwestię natury prawnej oraz natury ekonomicznej. Na pierwszej z tych płaszczyzn należało wskazać, iż Bonus niewątpliwie miał na celu swoistą zachętę dla strony umowy ubezpieczenia w terminowej realizacji swoich zobowiązań, w szczególności w pierwszym okresie opłacania polisy, stanowi zatem swoiste wzmocnienie zobowiązania. Co do kwestii ekonomicznych, to zwrócić należało uwagę, iż pozwany niewątpliwie kalkulował opłacalność polisy w perspektywie dziesięcioletniej – dopiero bowiem po upływie 10 lat opłata likwidacyjna ustalana była na poziomie 0,0 składki podstawowej. Tym samym za usprawiedliwione uznać należało stanowisko, zgodnie z którym przyznane powodowi świadczenie w postaci Bonusu miało się niejako zakumulować po upływie 10 lat. Tymczasem powód rozwiązał łączący strony stosunek obligacyjny po upływie 6 lat. Te okoliczności prowadzą do wniosku, iż pozwany uprawniony był do zatrzymania Bonusu w części, odpowiadającej okresowi brakującemu do tych 10 lat, a zatem niejako za 4 lata. Tym samym pozwany uprawniony był do zatrzymania 4/10 przyznanego powodowi bonusu, zaś 4/10 z kwoty 48 000 zł wynosi 19 200 zł. W tym zakresie zatem (wraz z dochodzonymi odsetkami) powództwo powoda powinno zostać oddalone. Na tym tle zatem za częściowo zasadne należało uznać zarzuty naruszenia art. 233 k. p. c., a w praktyce w tej części również art. 5 k. c. W pozostałym zakresie zarzuty te nie były zasadne. Tu ponownie zwrócić należy uwagę na wieloletnią współpracę pomiędzy stronami, która prowadzi ostatecznie do wniosku, iż powodowi należy się możliwość zatrzymania uzyskanego bonusu w tak wskazanej części.

W zakresie zarzutów dotyczących braku uwzględnienia opłaty od wykupu, należało uznać je za niezasadne. W tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż w związku z realizacją łączącej strony umowy z dnia 30 czerwca 2010 r. pozwana Spółka zastrzegła możliwość pobierania szeregu opłat, w tym opłat związanych z rozwiązaniem tego stosunku obligacyjnego przez powoda. Opłaty te zostały wymienione w § 40 OWU i było ich łącznie sześć – opłata za ryzyko ubezpieczeniowe, opłata administracyjna, opłata za zarządzanie, opłata likwidacyjna, opłata od wykupu oraz opłata operacyjna. W ocenie Sądu Apelacyjnego decydujące znaczenie dla oceny, czy określona klauzula umowna narusza w sposób rażący interesy konsumenta, ma całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie. Jakkolwiek klauzula umowna nakładająca na powoda obowiązek uiszczenia opłaty od wykupu ustalonej na poziomie 1% mogłaby być uznana za nieabuzywną, ale tylko w sytuacji, gdyby była to jedyna opłata związana z rozwiązaniem tego stosunku obligacyjnego. Tak jednak w realiach faktycznych niniejszej sprawy nie było – opłata od wykupu była jedną z dwóch opłat pobieranych przez pozwanego. Dokonując oceny abuzywności klauzuli umownej należy badać nie tyle samą klauzulę, co ogół obowiązków nałożonych na konsumenta. Tym samym jeżeli na konsumenta nałożono szereg opłat związanych z rozwiązaniem stosunku obligacyjnego, rażące naruszenie interesów konsumenta powinno być oceniane nie przez ocenę każdej z tych klauzul z osobna, ale przez ocenę całokształtu obowiązków nałożonych

na konsumenta. Tym samym bez znaczenia jest dokonanie podziału obciążeń konsumenta na poszczególne opłaty – nawet jeżeli niektóre z nich lub nawet wszystkie poszczególne opłaty z osobna nie mogłyby być uznane za abuzywne z uwagi na to, iż nie naruszają one interesów konsumenta. Przyjęcie przeciwnej optyki w sposób oczywisty zachęcałoby przedsiębiorców takich, jak pozwany, do podziału opłaty związanej z rozwiązaniem przez konsumenta umowy, na szereg drobnych opłat, a następnie przedstawianie argumentacji, zgodnie z którą każda z tych opłat z osobna nie narusza w sposób rażąco interesów konsumenta. Tego rodzaju działania o charakterze technicznym nie zmieniają wszakże zakresu zobowiązań konsumenta związanych z takim zakończeniem współpracy, a właśnie ocena całkowitych zobowiązań konsumenta pozwala na rzetelną ocenę tego, czy wskazywane klauzule umowne naruszają rażąco jego interesy. Tym samym zarzut błędnych ustaleń faktycznych w tym zakresie, podniesiony w apelacji pozwanego nie mógł być uznany za zasadny, podobnie jak zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k. c. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił tu klauzule umowne związane z rozwiązaniem łączącego strony stosunku obligacyjnego, uznając je za niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k. c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 k. p. c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona – zgodnie z art. 385 k. p. c. Mając na uwadze w istocie niewielką korektę rozstrzygnięcia na korzyść pozwanego – powód powinien być uznany za wygrywającego w 95%, Sąd Apelacyjny uznając, iż uległ on jedynie niewielkiej części żądania, nie widział podstaw do zmodyfikowania rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, albowiem pozwany w związku z treścią art. 100 zd. 2 k. p. c. w takiej sytuacji winien być obciążony całością kosztów postępowania.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k. p. c., mając na uwadze zakres, w jakim apelacja pozwanego została uwzględniona. Stosunek uwzględnionego żądania apelującego (19 200 zł) do całego żądania zgłaszanego na etapie postępowania apelacyjnego (60 550,81 zł) wynosił 32%. Tym samym pozwany powinien być uznany za wygrywającego postępowanie apelacyjne w 68%. Poniesione przez pozwanego koszty postępowania apelacyjnego to opłata od apelacji w kwocie 3 028 zł oraz 4 050 zł kosztów zastępstwa procesowego (ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. poz. 1800 ze zm.), łącznie 7 078 zł, zaś 32% z tej kwoty to 2 262,40 zł. Z kolei na koszty powoda złożyły się koszty zastępstwa procesowego, ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) w kwocie 4 050 zł, zaś 68% z tej kwoty to 2 754 zł. Różnica tych kosztów wynosi 491,60 zł na rzecz powoda.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.